

Sygn. akt III K 757/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 maja 2018 r.

Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy w III Wydziale Karnym

w składzie:

Przewodniczący: SSR Maciej Jabłoński

Protokolant: Małgorzata Janowska

Przy udziale Prokuratora

po rozpoznaniu w dniach 5 kwietnia 2017 r., 30 maja 2017 r., 5 lipca 2017 r., 11 sierpnia 2017 r., 8 listopada 2017 r., 24 stycznia 2018 r., 25 kwietnia 2018 r., 4 maja 2018 r.

sprawy:

H. G. (1), c. M. i J. z d. Ł., ur. (...) w B.

oskarżonej o to, że:

w okresie, nie wcześniej niż w dniu (...) roku i nie później niż w dniu (...) roku w W., działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru przywłaszczyła powierzone jej tytułem pobranych opłat na żywienie uczniów Szkoły Podstawowej nr (...) im. G. N. przy ul. (...) w W. mienie w postaci pieniędzy w łącznej kwocie 28 471,50 zł czym działała na szkodę w/w Szkoły,

tj. o czyn z art. 284 § 2 kk w zw. z art. 12 kk

orzeka:

1. H. G. (1) uznaje za winną popełnienia zarzucanego jej czynu, za to na podstawie art. 284 § 2 k.k. wymierza jej karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności;
2. na podstawie art. 69 § 1 k.k., art. 70 § 1 k.k. wykonanie orzeczonej kary warunkowo zawiesza na okres lat 2 (dwóch) tytułem próby;
3. na podstawie art. 72 § 1 pkt 1 k.k. zobowiązuje oskarżoną do informowania kuratora sądowego o przebiegu próby raz na 6 (sześć) miesięcy;
4. na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzeka obowiązek naprawienia szkody zobowiązując H. G. (1) do zapłaty kwoty 28.471,50 zł na rzecz Szkoły Podstawowej nr (...) w W.;
5. na podstawie art. 627 k.p.k. obciąża oskarżoną opłatą w kwocie 180,00 (stu osiemdziesięciu) złotych i kosztami postępowania w kwocie 70,00 (siedemdziesięciu) złotych.

Sygn. akt III K 757/16

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 4 maja 2018 r.

Na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W okresie od (...) do (...)r., H. G. (1) pracowała w Szkole Podstawowej nr (...) im. G. N., przy ul. (...) w W. jako intendent szkolnej stołówki. Do jej obowiązków służbowych należało między innymi zapewnianie zaopatrzenia szkolnej kuchni w dostawy żywności, jak i rozliczanie bieżących wpływów i wydatków w zakresie żywienia. W ramach realizacji tych obowiązków H. G. (1) przyjmowała wpłaty na poczet żywienia dzieci uczących się w szkole oraz personelu placówki, co ewidencjonowała w przeznaczonym do tego zeszycie. Nadto po każdym miesiącu zobowiązana była do rozliczenia się z wydatkowanymi środkami, w celu dalszego rozliczenia się przez Szkołę z Dzielnicowym Biurem Finansów (...) dla dzielnicy W. (...) W., do którego odprowadzane środki uzyskane z tytułu opłat żywieniowych. Jednocześnie oskarżona zobowiązana była zwracać nadwyżki wynikające

z braku pobrania posiłków przez uczniów, tudzież z uwagi na zmniejszone zapotrzebowanie na nie.

Jednocześnie, nie wcześniej niż od (...) roku H. G. (1) zaczęła przywłaszczać część pieniędzy wpłacanych tytułem opłat za żywienie uczniów Szkoły Podstawowej nr (...) im. G. N. w ten sposób, iż przygotowując dokumentację rozliczeniową do Dzielnicowego Biura Finansów (...) wskazywała kwoty mniejsze od faktycznie pobranych za kolejne miesiące od (...) do (...)r., przy jednoczesnym zachowaniu dla siebie kwot stanowiących nadwyżkę pomiędzy kwotą wpłaconą na rachunek (...), a kwotą faktycznie wpłaconą do niej na poczet żywienia uczniów szkoły. I tak w ramach tego proceduru we (...)r. przywłaszczyła środki pieniężne w kwocie 3069,50 złotych, w (...)

– w kwocie 9228 złotych, w (...) – w kwocie 8291,50 złotych, a w (...)– w kwocie 7882,50 złotych. Tak też, w okresie nie wcześniej niż od (...) r., a nie później niż do (...) r. przywłaszczyła środki pieniężne w łącznej kwocie 28 471,50 złotych.

Pierwsze nieprawidłowości w rozliczaniu należności z tytułu żywienia uczniów, stwierdziła sekretarz szkoły M. P., która zastępowała H. G. (1)

w (...). i dokonywała wówczas rozliczenia miesiąca. Dalsze nieprawidłowości spostrzegła ona podczas kolejnej nieobecności H. G. (1)

w (...)W związku z powyższym informację o nieprawidłowością przekazała dyrekcji szkoły, w wyniku czego powołana komisja, która w dniu (...) dokonała przeglądu dokumentacji dotyczącej rozliczeń wpływów i wydatków na żywienie w okresie od września do (...), w wyniku którego stwierdzono wspomniane wyżej rozbieżności pomiędzy środkami przyjmowanymi na poczet obiadów w szkole,

a kwotami przekazanymi do Dzielnicowego Biura Finansów (...). W konsekwencji poczynionych ustaleń H. G. (1) dyscyplinarnie zwolniono z pracy, a sprawę zgłoszono organom ścigania.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie następujących dowodów:

częściowo wyjaśnień H. G. (1) (k. 200-201, 217), zeznań R. S.

(k. 94, 105, 160, 215-216), zeznań A. K. (k. 97, 217), zeznań M. P. (k. 101, 218-219), T. M. (1) (k. 99, 219), zeznań B. B. (k. 103, 220), zeznań D. M. (k. 255), zeznań T. M. (2) (k. 256), zeznań T. S. (k. 256), M. S. (k. 256-257), zeznań J. B. (1) (k. 287-288), załączników do zawiadomienia (k. 10-89), kserokopii pism (k. 130-132, 134-140, 143-147), wykazu dowodów rzeczowych (k. 151), pisma wraz z załącznikami (k. 242-253), kopii postanowienia (k. 291-293).

Oskarżona **H. G. (1)** przesłuchiwana w toku postępowania przygotowawczego nie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu i odmówiła składania wyjaśnień (k. 129). Przed Sądem podtrzymała swoje stanowisko procesowe

i złożyła wyjaśnienia, w których zaprzeczyła zarzutom oskarżenia i w zasadniczej mierze skupiła się na opisywaniu proceduru przywłaszczania części artykułów żywnościowych przeznaczonych dla szkolnej stołówki, który miał mieć miejsce w Szkole Podstawowej nr (...), a w który miała być zamieszana ówczesna dyrektor szkoły, świadek R. S.

i w który miała ona wpłacać oskarżoną. Oskarżona ogólnie omówiła ponadto procedurę przyjmowania wpłat na obiady, marginalizując przy tym znaczenie dokumentacji, na podstawie której komisja szkolna stwierdziła znaczne

rozbieżności pomiędzy kwotami pobranymi z tytułu żywienia, a tymi wpłaconymi na konto (...). Oskarżona utrzymywała bowiem, że zeszyty, w których ewidencjonowane były wpłaty na poczet żywienia uczniów służyły jej jedynie jako brudnopisy, przez wprowadzeniem wpłat do systemu informatycznego. Wskazywała także, że zdarzały się sytuacje, że rodzice nie wpłacali od razu całych kwot, a pomimo to wpisani byli na liście (k. 200-201, 217).

Sąd Rejonowy dokonał następującej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego:

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonej jedynie w części odnoszącej się do faktu jej zatrudnienia w Szkole Podstawowej nr (...) oraz oficjalnego powodu i ogólnych okoliczności jej zwolnienia. W tym zakresie wyjaśnienia oskarżonej dotyczą bowiem okoliczności na gruncie niniejszej sprawy bezsprzecznych i mających pełne potwierdzenie w pozostałych dowodach.

Pozostałą część wyjaśnień ocenić zaś należało, jako niewiarygodne i stanowiące wyłącznie linię obrony ukierunkowaną na uniknięcie odpowiedzialności karnej. Depozycje oskarżonej nie dość bowiem, że nie znajdują potwierdzenia w materiale dowodowym sprawy, to zasadniczo nie wytrzymują krytyki w świetle zasad logiki i wskazań doświadczenia życiowego. Dodatkowo zważyć należy, że podawane przez oskarżoną okoliczności związane z domniemanymi przywłaszczeniami części żywności dostarczanej do szkoły i tuszowania tego procederu przez dyrekcję szkoły, są zasadniczo bez znaczenia dla sprawy niniejszej i były przedmiotem badania w odrębnym postępowaniu, które zostało umorzono. Powyższe znajduje potwierdzenie w dokumentacji, w postaci załączonych do akt sprawy, kopii postanowienia w tym przedmiocie, oraz kopii pism oskarżonej kierowanych w tej sprawie do różnych instytucji. Podkreślić zarazem należy, iż przedmiotem badania w sprawie niniejszej jest kwestia przywłaszczenia przez oskarżoną środków pieniężnych wpłacanych na poczet żywienia uczniów, a nie działania innych osób zatrudnionych w SP nr (...) w W.. Niezależnie od powyższego, okoliczności te nie zostały potwierdzone w innych dowodach, w tym w szczególności w zeznaniach dostawców żywności dla szkolnej stołówki, którzy potwierdzili jedynie sam fakt dostarczania żywności także dla pracowników placówki, niejako przy okazji dostaw dla szkoły. Nie potwierdzili oni jednak, aby w inkryminowanym okresie przyjmowali z tego tytułu gotówkę od oskarżonej. Przeciwnie wskazali, że

płatności za zobowiązania szkoły w przeważającej mierze dokonywane były przelewem, zaś płatność gotówką pojawiała się co najwyżej na początku współpracy, a zatem przez (...)r. Co więcej, świadek J. B. (2), który najbardziej szczegółowo omówił okoliczności swojej współpracy ze Szkołą Podstawową nr (...), jasno wskazał, iż artykuły żywnościowe dla pracowników szkoły dostarczał na podstawie odrębnych zamówień, na które wystawiał odrębne faktury, bądź paragony. W dalszej kolejności zważyć wypada, że twierdzenia oskarżonej co do charakteru dokumentacji, w oparciu o kopie której, wykryto nieprawidłowości, stwierdzić należy, że całkowicie niewiarygodne jest twierdzenie oskarżonej, jakoby były to jedynie brudnopisy, albowiem z treści tychże dokumentów jasno wynika, iż odnotowywano na nich całokształt wpłat na poczet żywienia w szkole, jak również poszczególne wpłaty gotówkowe wpłacających potwierdzali podpisami. Mało logicznym byłoby zatem, aby oskarżona dokonując tymczasowego wpisu wpłaty, który jak utrzymywała i tak podlegał ewidencji

w systemie elektronicznym, wymagałaby od wpłacającego potwierdzenia wpłaty podpisem w brudnopisie. Co więcej, dokumentacja ta ma charakter wykonanych komputerowo tabel zawierających wszelkie dane konieczne do pełnej ewidencji wpłat, co dodatkowo wskazuje, że była to pełnowartościowe narzędzie ewidencyjne w tym zakresie. Potwierdzają to przy tym zeznania świadków H. P., T. M. (1) i B. B.,

z których jasno wynika, że wpłaty przyjmowano i ewidencjonowano ręcznie, zaś system komputerowy nie był wykorzystywany. W świetle zasad logiki i doświadczenia życiowego upadają też twierdzenia oskarżonej, jakoby rozbieżności wynikały z faktu, że niektórzy wpłacający nie wpłacali od razu całych należnych kwot, a pomimo to byli odnotowywani

w dokumentach. W sprawie stwierdzono bowiem rozbieżności sięgające niespełna 30 000 złotych, co czyni nierealnym powstanie ich w wyniku tylko li niedopatrzeń wynikających

z odnotowania poszczególnych osób niejako na wyrost. Taki proceder uzasadniałby by rozbieżności rzędu kilkuset, bądź maksymalnie kilku tysięcy złotych w skali badanego okresu, nie zaś kwotę rzędu niespełna 30 000 złotych. Co więcej, wiarygodność omawianych depozycji oskarżonej podważa wskazana przez świadków okoliczność, że po

powrocie do pracy (...) r. niezwłocznie dokonała ona zniszczenia przedmiotowej dokumentacji za rok (...)i to w sytuacji gdy wiedziała już o stwierdzeniu nieprawidłowości, tak że komisja badająca sprawę musiała opierać się wyłącznie na sporządzonych wcześniej kopiach.

W niniejszej sprawie stan faktyczny, Sąd ustalił przede wszystkim w oparciu o zgromadzoną w sprawie dokumentację w tym zwłaszcza załączniki do zawiadomienia o przestępstwie, a w szczególności kopie ewidencji wpłat i potwierdzeń wpłat do (...) oraz protokół przeglądu dokumentacji z dnia 22 (...) r. a nadto w oparciu o zeznania świadków R. S., A. K., T. M. (1) i B. B..

Sąd nie znalazł powodów by kwestionować wiarygodność depozycji złożonych przez ówczesną dyrektor SP nr (...)R. S. (k. 94, 105, 160, 215-216), a także członków komisji badającej nieprawidłowości w dokumentacji oskarżonej, tj. M. P. (k. 101, 218-219), T. M. (1) (k. 99, 219) i B. B. (k. 103, 220). Ich zeznania, składane zarówno w toku postępowania przygotowawczego, jak i przed Sądem były jasne i klarowne, a przy tym korelowały, tak ze sobą wzajemnie, jak i z zeznaniami pozostałych świadków. Jednocześnie, pomimo drobnych różnic, razem układają się one w logiczną całość. Świadczenie klarownie opisali w szczególności okoliczności ujawnienia nieprawidłowości w ramach rozliczeń wpływów i wydatków związanych z prowadzoną przez oskarżoną stołówką szkolną, a także czynności podjętych w tym zakresie przez władze szkoły, a nadto omówili wyniki przeprowadzonej kontroli. Tym samym świadkowie potwierdzili rzetelność ustaleń zawartych w protokole z (...) r. Świadczenie nie przejawiali przy tym tendencji do przedstawiania okoliczności sprawy w sposób zmierzający do pokazania, w korzystniejszym świetle czy to oskarżonej, czy też pracowników szkoły. Świadczenie nie mieli przy tym, żadnych racjonalnych powodów do bezpodstawnego obciążania oskarżonej.

Na wiarę zasługiwały zeznania A. K. (k. 97, 217), tempore criminis wicedyrektora szkoły. Są one logiczne i konsekwentne, a nadto adekwatne do faktycznego stanu wiedzy świadka, który z racji pełnionej naówczas funkcji, niezwiązanej z nadzorem nad szkolną stołówką jest niewielki. Z tych względów zeznania te, które zasadniczo sprowadzają się do potwierdzenia ogólnych okoliczności związanych z ujawnieniem nieprawidłowości w pracy oskarżonej, powołania komisji w celu ich zbadania, wyników jej prac i dyscyplinarnego zwolnienia H. G. (1), mają dla sprawy znaczenie mniejsze, aniżeli depozycje pozostałych pracowników placówki. Świadek nie ma przy tym żadnych podstaw do bezpodstawnego obciążania oskarżonej, zważywszy, że z okoliczności sprawy jasno wynika, że nie miała ona bezpośredniej styczności ze sprawą oskarżonej, a także z jej odcinkiem obowiązków służbowych.

Zważyć zarazem wypada, że depozycje wspomnianych powyżej świadków, znajdują pełne potwierdzenie w zebranej w sprawie dokumentacji załączonej do zawiadomienia o przestępstwie, w postaci kopii dokumentacji ewidencji wpływów z tytułu obiadów w szkolnej stołówce za miesiące wrzesień – grudzień 2015 r. (k. 22-89v) oraz protokołu przeglądu dokumentacji z dnia (...) r. (k. 19-20). Przedmiotowe dokumenty Sąd ocenił, jako pełnowartościowy dowód w sprawie, albowiem ich autentyczność, jak i okoliczności sporządzenia nie budzą wątpliwości Sądu, jak również nie były kwestionowane przez strony. W świetle okoliczności sprawy bez znaczenia pozostaje również fakt, że dokumentacja rozliczeniowa z tytułu wpłat za obiady, stanowi jedynie kopię oryginalnej dokumentacji, która zniszczona. Jakość kopii nie budzi wątpliwości, jak również dla Sądu jasne są również okoliczności powstania tychże kopii. Sąd nie dopatrył się przy tym, po stronie kogokolwiek z pracowników SP nr (...), racjonalnych powodów do preparowania takiej dokumentacji. Co więcej, do rzetelności kopii, uwag nie zgłaszała również sama oskarżona.

Na wiarę, zasadniczo zasługiwały również zeznania świadków D. M. (k. 255), T. M. (2) (k. 256), T. S. (k. 256), M. S. (k. 256-257) i J. B. (1) (k. 287-288) – tempore criminis, dostawców żywności dla Szkoły Podstawowej nr (...) w W.. W spójnych i klarownych zeznaniach, zwięźle opisali one, poboczne dla sprawy okoliczności związane z samą procedurą dostarczania żywności dla szkoły. W tym zakresie istotnym dla sprawy świadkowie wskazali, że płatność za zamówienia realizowane na rzecz szkoły, w badanym okresie, następowała przelewem.

Sąd dał także wiarę zaliczonym w poczet materiału dowodowego dowodom nieosobowym w postaci: załączników do zawiadomienia w postaci umowy o pracę, zakresu obowiązków i rozwiązania umowy o pracę (k. 10-18, 21), kserokopii pism (k. 130-132, 134-140, 143-147) pisma Dzielnicowego Biura Finansów (...) W. wraz z załącznikami w postaci kopii dowodów wpłaty (k. 242-253) oraz kopii postanowienia o umorzeniu śledztwa z dnia (...) r. (k. 291-293), albowiem prawdziwość, rzetelność i autentyczność sporządzonych dokumentów nie budziła wątpliwości Sądu i nie była w toku postępowania kwestionowana przez żadną ze stron.

Sąd rejonowy zważył, co następuje:

Mając na uwadze powyższe, w świetle ujawnionego w sprawie materiału dowodowego stwierdzić należy, że wina oskarżonej H. G. (1) nie budzi żadnych wątpliwości i została udowodniona w całości. W chwili popełnienia czynu oskarżona była osobą dorosłą, w pełni poczytalną, a nadto nie zachodziła żadna okoliczność, która uwalniałaby ją od odpowiedzialności za popełnione przestępstwo, tj. wyłączająca bezprawność czynu, bądź winę oskarżonej.

Przestępstwo ujęte w art. 284 § 2 k.k. polega na przywłaszczeniu przez sprawcę cudzej rzeczy ruchomej, która uprzednio została mu powierzona. Sprawca musi zatem działać w stosunku do mienia ruchomego (np. pieniędzy), które znajduje się legalnie w jego posiadaniu, z zamiarem bezpośrednim, połączonym z chęcią uzyskania rzeczy dla siebie bądź innej osoby. Przywłaszczana rzecz musi być sprawcy powierzana, a zatem przekazana mu z zastrzeżeniem zwrotu tudzież w określonym celu, co może wynikać chociażby z charakteru umowy, jaka łączy szeroko pojętego powierzającego z osobą przyjmującą mienie. Powierzeniem mienia będzie zatem przekazanie go na przykład tytułem zapłaty za jakąś usługę. Przekazujący rzecz zastrzega wówczas bowiem, iż w zamian za rzecz oczekuje jakiegoś świadczenia wzajemnego, a w razie jego niewykonania, zwrotu rzeczy.

Zgodnie zaś, z art. 12 k.k. dwa lub więcej zachowań, podjętych w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, uważa się za jeden czyn zabroniony; jeżeli przedmiotem zamachu jest dobro osobiste, warunkiem uznania wielości zachowań za jeden czyn zabroniony jest tożsamość pokrzywdzonego.

W rozpoznawanej oskarżona H. G. (1), będąc intendentem stołówki w Szkole Podstawowej nr (...) w W., w ramach swoich obowiązków służbowych, przyjęła środki pieniężne z tytułu opłat za obiady szkolne. Tak też, w inkryminowanym okresie od (...) do (...) w całości legalny sposób objęła władztwo nad mieniem ruchomym w postaci określonej kwoty pieniędzy. Stwierdzić zatem należy, że oskarżona wypełniła wszystkie znamiona przestępstwa z art. 284 § 2 k.k. w zw. z art.

12 k.k., kiedy to w okresie do nie wcześniej niż (...) r. do nie później niż (...) r. z przyjętych na poczet obiadów szkolnych pobrała pieniądze w łącznej kwocie 28 471,50 zł, stanowiącej różnicę pomiędzy pieniędzmi faktycznie wpłaconych przez rodziców uczniów, oraz personel szkoły na poczet obiadów w stołówce szkolnej,

a pieniędzmi wpłaconymi do Dzielnicowego Biura Finansów (...). Jak bowiem bezspornie wynika z dowodowej dokumentacji, oraz z zeznań świadków przedmiotowa różnica powstała w okresie objętym zarzutem, brakującej kwoty nie było w kasie prowadzonej przez oskarżoną, a zarazem z różnicy tej H. G. (1) nie rozliczyła się w żaden sposób ze Szkołą Podstawową nr (...) w W., ani też nie zwróciła jej osobom wpłacającym (np. w ramach rozliczeń za niewykorzystane obiady). Uwzględniając zatem zebrane w sprawie dowody, w świetle logiki i wskazań doświadczenia życiowego, stwierdzić należy, że oskarżona działając w inkryminowanym okresie w poszczególnych miesiącach w nieustalonych dokładnie przywłaszczała sobie pieniądze w różnych kwotach, tak że łącznie przywłaszczyła wskazaną wyżej kwotę 28 471,50 zł. Pobierając przedmiotowe kwoty i zatrzymując je, uzewnętrżiła swój zamiar przywłaszczenia przedmiotowych pieniędzy. Jednocześnie, dla samego bytu przestępstwa z art. 284 § 2 k.k., nie ma znaczenia, co oskarżona robiła z tak uzyskanymi pieniędzmi, a w szczególności na co je przeznaczała. Istotnym jest, że trwale wyłączyła je spod władztwa podmiotu uprawnionego, tj. Szkoły Podstawowej nr (...) w W., wykorzystując do tego legalny dostęp do przedmiotowych środków pieniężnych, jaki miała z tytułu wykonywanych obowiązków.

Pobierając przedmiotowe kwoty w wyżej określony sposób, oskarżona dawała zewnętrzny wyraz swojemu zamiarowi zatrzymania ich dla siebie. Jest zatem oczywistym, że działała w z zamiarem bezpośrednim popełnienia czynu

zabronionego. Jako osoba dorosła, posiadając pełną zdolność do czynności prawnych, miała bowiem pełną świadomość co do charakteru przedsięwziętego działania, a w szczególności świadoma była, iż popełnia przestępstwo na szkodę swojego pracodawcy. Ponadto oskarżona działała w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, co wynika jednoznacznie z charakteru popełnionego przez nią czynu przywłaszczenia, który zalicza się do przestępstw przeciwko mieniu. Z okoliczności sprawy jasno wynika również, że oskarżona dopuściła się szeregu zachowań polegających na przywłaszczeniu mienia w postaci pieniędzy, w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru. Oskarżona działała bowiem za każdym razem w analogiczny sposób, wykorzystując tą sposobność do zatrzymywania dla siebie mienia w postaci pieniędzy, zaś do przywłaszczenia pieniędzy w łącznej kwocie 28 471,50 złotych doszło na przestrzeni czterech miesięcy.

Przystępując do wymiaru kary Sąd wziął pod uwagę dyrektywy wymiaru kary opisane w art. 3 k.k. i art. 53 § 1 i 2 k.k. to jest wymierzył oskarżanej karę według własnego uznania, w granicach przewidzianych przez ustawę, bacząc, by dolegliwość kary nie przekraczała stopnia winy, uwzględniając stopień społecznej szkodliwości czynu oraz biorąc pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze, które ma osiągnąć w stosunku do skazanej, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Wymierzając karę, Sąd uwzględnił motywację i sposób zachowania się sprawcy, rodzaj i rozmiar ujemnych następstw przestępstwa, właściwości i warunki osobiste sprawcy, sposób życia przed popełnieniem przestępstwa i zachowanie się po jego popełnieniu.

Przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości czynu sąd bierze pod uwagę rodzaj i charakter naruszonego dobra, rozmiary wyrządzonej lub grożącej szkody, sposób i okoliczności popełnienia czynu, wagę naruszonych przez sprawcę obowiązków, jak również postać zamiaru, motywację sprawcy, rodzaj naruszonych reguł ostrożności i stopień ich naruszenia. Stopień społecznej szkodliwości czynu oskarżonej jest znaczny, wynikający m.in. z rangi dobra które zostało naruszone przez H. G. (1), to jest mienia o stosunkowo dużej wartości oraz sposobu i motywów popełnionego przestępstwa. Podkreślić należy, iż oskarżona dopuściła się wykorzystując do tego uprawnienia wynikające z pracy na stanowisku intendenta stołówki, w publicznej placówce oświatowej. Jednocześnie zważyć należy, że charakter pracy wykonywanej przez oskarżoną, powodował, iż celem jej przestępnego działania były środki pieniężne przeznaczone przede wszystkim na żywienie uczniów szkoły, toteż proceder przestępczy pośrednio godził tu w interesy osób małoletnich. Jednocześnie powodem naruszenia dobra, co wynika z samego charakteru czynu oskarżonej, był chęć uzyskania korzyści majątkowej. Działanie oskarżonej podyktowane było zatem stosunkowo niskimi pobudkami, a nadto wiązało się z instrumentalnym wykorzystaniem faktu zatrudnienia w publicznej jednostce oświatowej, na bądź co bądź odpowiedzialnym stanowisku intendenta stołówki, której zadaniem jest zapewnienie wyżywienia uczącym się w szkole dzieciom. Tak też zachowanie oskarżonej jest tutaj dalece nieakceptowalne społecznie i nie znajduje żadnego usprawiedliwienia.

Okolicznością obciążającą dla oskarżonej jest ponadto jej postawa w trakcie procesu, albowiem nie okazywała ona skruchy, a zasadniczą część swojej linii obrony oparła na próbie wykazania, że jej działalność była jedynie częścią większego proceduru tolerowanego i praktykowanego przez innych pracowników szkoły z dyrekcją włącznie.

Za okoliczność łagodzącą Sąd uznał natomiast dotychczasową niekaralność oskarżonej oraz fakt, iż przed rozpoczęciem przestępczego proceduru, przez wiele lat wykonywała ona swoją pracę sumiennie, a wręcz była z tego tytułu nagradzana.

Sąd ocenił stopień zawinienia H. G. (1) jako znaczny. Wiek oskarżonej oraz dotychczasowe funkcjonowanie w społeczeństwie świadczą o dostatecznym poziomie inteligencji, umożliwiającym zrozumienie i przyswojenie podstawowych norm prawnych. Nadto oskarżona nie znajdowała się w nietypowej sytuacji motywacyjnej, która uniemożliwiłaby jej zachowanie zgodne z porządkiem prawnym.

W oparciu o powyższe okoliczności, Sąd doszedł do przekonania, uznał, iż wyważoną, sprawiedliwą, a zarazem adekwatną do stopnia społecznej szkodliwości czynu H. G. (1) będzie kara 1 roku pozbawienia wolności. Tak orzeczona kara winna prawidłowo ukształtować postawę oskarżonej, jak również powinna także właściwie wpłynąć

na ukształtowanie społecznej świadomości prawnej, a jednocześnie zniechęcić inne osoby do naruszania porządku prawnego, w szczególności podejmowanego z niskich pobudek, powiązanych z instrumentalnym wykorzystywaniem swojego stanowiska pracy, zwłaszcza w ramach instytucji użyteczności publicznej, jaką jest szkoła.

Kolejnym krokiem było przy tym rozważenie, czy zachodzą przesłanki z art.

69 § 1 i 2 k.k. skutkujące możliwością warunkowego zawieszenia orzeczonej kary. Uwzględniając wszystkie dyrektywy wymiaru kary, Sąd uznał, zastosowanie dobrodziejstwa ww. instytucji w stosunku do oskarżonej H. G. (1), za w pełni zasadne. Na korzyść oskarżonej przemawia tutaj bowiem jej dotychczasowa niekaralność, co przemawia za daniem jej szansy na resocjalizację w warunkach wolnościowych. Konflikt oskarżonej

z prawem, pomimo iż wiąże się z znacznym stopniem zawinienia i znaczną szkodliwością społeczną czynu, ma bowiem charakter incydentalny. W realiach sprawy niniejszej konieczne jest zatem jakie ukształtowanie konsekwencji karnych, aby dać oskarżonej jednoznaczny sygnał, iż przestępstwo, którego się dopuściła spotyka się ze zdecydowaną reakcją wymiaru sprawiedliwości. Zarazem koniecznym jest, niejako danie oskarżonej szansy na przemyślenie naganności swojego zachowania i podjęcie starań w kierunku zmiany trybu życia i nie podejmowania kolejnych działań sprzecznych z prawem. Szansę na realizację takiego założenia daje natomiast tylko kara pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, albowiem w przypadku prawidłowego wywiązywania się

z obowiązków związanych z probacją, dolegliwość kary będzie stosunkowo niewielka, co stanowi dodatkową motywację do poprawy zachowania, a zarazem perspektywa zarządzenia wykonania kary w przypadku popełnienia kolejnego przestępstwa, stanowić może realny element odstraszący H. G. (1) od powrotu na drogę przestępstwa. Co więcej, orzeczenie kary w takim kształcie ułatwi realizację obowiązku naprawienia szkody, a zarazem będzie stanowić dodatkową zachętę do podjęcia wszelkich starań dla sprawnej jego realizacji. Z tych też względów Sąd, mając na uwadze treść art. 70 § 1 k.k., Sąd zawiesił oskarżonej wykonanie orzeczonej kary 10 miesięcy pozbawienia wolności na okres 2 lat próby. Okres ten jest niezbędny i zarazem wystarczający, dla osiągnięcia wobec oskarżonej celów kary, oraz zweryfikowania postawionej prognozy kryminologicznej.

Natomiast w pkt 3 wyroku Sąd na mocy art. 72 § 1 pkt 1 k.k. zobowiązał oskarżoną do informowania kuratora o przebiegu okresu próby. Orzeczenie jednego z obowiązków określonych w art. 72 § 1 k.k. jest bowiem obligatoryjne w sytuacji gdy Sąd nie orzekł wobec oskarżonej żadnego środka karnego. Zarazem tak ukształtowany obowiązek stanowi dodatkowe wzmocnienie wychowawczego charakteru zastosowanego środka probacyjnego.

Na podstawie art. 46 § 1 k.k. Sąd orzekł wobec oskarżonej H. G. (1) obowiązek naprawienia szkody w całości poprzez zapłatę na rzecz Szkoły Podstawowej nr (...) w W. kwoty 28 471,50 złotych. Swoim zachowaniem oskarżona wyrządził bowiem pokrzywdzonej placówce oświatowej wymierną szkodę majątkową, której wartość jasno i bezspornie wynika ze zgromadzonych w sprawie dowodów.

Reasumując, ponownie podkreślić należy, że tak orzeczone kara pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania, połączona obowiązkiem informowania kuratora o przebiegu próby, jest w pełni adekwatna do stopnia zawinienia H. G. (2) oraz stopnia społecznej szkodliwości jej czynu, który był znaczny. Taki wymiar kary pozwoli na wypełnienie jej celów w zakresie prewencji generalnej i indywidualnej, oraz kształtowania prawidłowych postaw w społeczeństwie.

W pkt 5 wyroku, na podstawie art. 627 k.p.k., Sąd obciążył oskarżoną kosztami sądowymi, zasądzając od niej opłatę w kwocie 180 złotych oraz pozostałe wydatki w kwocie

70 złotych, uznając że jako osoba zdolna do pracy i obecnie aktywna zarobkowo jest ona w stanie przedmiotowe koszty uiścić.